

Idź do

Przykładowy
rozdział

Spis treści

Katalog książek

Nowości

Bestsellery

Zamów drukowany
katalog

Twój koszyk

Dodaj do koszyka

Cennik i informacje

Zamów cennik

Zamów informacje
o nowościach

sensus

Wydawnictwo Helion SA
44-100 Gliwice
tel. 032 230 98 63
e-mail: sensus@sensus.pl

Czemu on Cię okłamuje? Jak rozpoznać i zdemaskować męskie łgarstwa

Autor: Dan Crum

Tłumaczenie: Cezar Matkowski

ISBN: 978-83-246-2726-4

Tytuł oryginału: [Is He Lying to You?:](#)

[An Ex-CIA Polygraph Examiner Reveals](#)

[What Men Don't Want You to Know](#)

Format: A5, stron: 192



Kłamstwo miewa piękne oczy i muskularny tors

- Jak nie dać się zwieść i oszukać?
- Jak demaskować kłamstwa werbalne?
- Jak rozpoznać kłamcę po mowie ciała?
- Jak wykorzystać techniki demaskowania kłamstw w życiu osobistym i zawodowym?

Magia kłamstwa

Zastanawiasz się, czy on Cię okłamuje? Powinnaś raczej zadać sobie pytania: „Jak często to robi? Ile półprawd, niewinnych kłamstewek, przemilczeń czy lawirowania wokół szczerej odpowiedzi próbuje Ci przemycić każdego dnia?”. Współczesne kobiety są okłamywane, zdradzane, oszukiwane, zaniedbywane i rozczarowywane znacznie częściej, niż są w stanie przyznać.

Pamiętaj – nie wierz innej osobie tylko dlatego, że wygląda na kogoś godnego zaufania. Nie daj się zwieść pozorom, miłym uśmiechom i słodkim słówkom. Zamiast tego postaraj się nauczyć technik wykorzystywanych przez agentów CIA podczas przesłuchań i dochodzeń. Dzięki temu będziesz w stanie ocenić, czy osoba, z którą się spotykasz, mówi prawdę.

Opisane tu strategie możesz zastosować we wszystkich interakcjach z mężczyznami, takich jak umawianie się, budowanie związków czy nawet zawieranie małżeństw. Pomogą Ci one również w pracy – lepiej poznasz swoich szefów, współpracowników czy podwładnych. Szybko nauczysz się wykrywać kłamców w każdej sytuacji i o każdej porze.

- Poznaj podstawowe strategie wykrywania kłamstw
- Dowiedz się, dlaczego właściwie mężczyźni kłamią
- Stosuj cztery rodzaje pytań, aby rozpoznawać oszustwo
- Naucz się rozszyfrowywać typy kłamstwa werbalnego
- Znaj i demaskuj kłamliwe gesty

Dan Crum

Czemu on Cię okłamuje?

Jak rozpoznać i zdemaskować męskie łgarstwa



**Kłamstwo miewa piękne oczy
i muskularny tors**

Jak nie dać się zwieść i oszukać?
Jak demaskować kłamstwa werbalne?
Jak rozpoznać kłamcę po mowie ciała?
Jak wykorzystać techniki demaskowania kłamstw
w życiu osobistym i zawodowym?

kobieta
sensus.pl



Spis treści

Podziękowania	7
O autorze	9
Przedmowa	11
Wprowadzenie <i>Czy potrafisz znieść prawdę?</i>	15
Rozdział 1. <i>Czy potrafisz rozpoznać kłamcę?</i>	21
Rozdział 2. <i>Dlaczego on kłamie?</i>	33
Rozdział 3. <i>Nie szukaj prawdy</i>	49
Rozdział 4. <i>Metoda</i>	61
Rozdział 5. <i>Okno skupienia</i>	81
Rozdział 6. <i>Dwa największe kłamstwa</i>	99
Rozdział 7. <i>Usłyszeć kłamstwo</i>	111
Rozdział 8. <i>Kłamliwe gesty</i>	139
Rozdział 9. <i>Wyrok: winny kłamstwa!</i>	153
Rozdział 10. <i>Trzy zaawansowane narzędzia randkowych detektywów</i>	167

1

Czy potrafisz rozpoznać kłamcę?

Najokrutniejsze kłamstwa często są wypowiedziane ciszą.

ROBERT LOUIS STEVENSON

Szybkie randki to stosunkowo nowe zjawisko, gdyż narodziło się ono w latach 90. XX wieku w Kalifornii, niemniej jednak bardzo szybko zyskało sobie dużą popularność. Dziś można spotkać się z nim na całym świecie, więc nawet jeśli nie udało Ci się trafić na taką imprezę podczas prób rozpoczęcia bądź ponownego wkroczenia w życie uczuciowe, to szybkie wyszukiwanie w internecie z pewnością pozwoli Ci znaleźć miejsce oferujące ten rodzaj rozrywki.

Nie dzieje się tak bez przyczyny. Dla wielu osób szybkie randki są dobrą okazją do odbycia licznych „randek w ciemno”, czasami kilkunastu, na jednym spotkaniu. Jest to szczególnie korzystne dla osób zajętych, nieśmiałych czy lękliwych, które na takich imprezach bądź „wieczorkach zapoznawczych” organizowanych w klubach, barach, restauracjach, ale także w centrach kulturalnych czy nawet parafialnych, mogą sprawnie i bezpiecznie poznać wielu ludzi.

Szybkie randki zawsze były dla mnie wspaniałą okazją do obserwowania zachowań osób kłamliwych. Co gorsza, im więcej mężczyzn z nich korzysta, tym łatwiej jest im działać w sposób oszukańczy. Jeden facet może na takiej imprezie skontaktować się z kilkunastoma kobietami. Jeżeli zdecyduje się je okłamywać (spieszę przypomnieć, że nie każdy mężczyzna stawia sobie za cel wystrychnąć Cię na dudka), wówczas nigdzie nie znajdzie lepszego „poligonu” niż wspomniana impreza. Tam bowiem będzie w stanie ulepszyć swoje metody działania, dowiedzieć się, które z nich są skuteczne, a które nie, oraz, kontaktując się z kolejnymi kobietami, szybko stać się oszustem doskonałym.

Przykładowo sposób, który okazał się skuteczny w przypadku kobiety nr 1, może, po wprowadzeniu niewielkiej poprawki, jeszcze lepiej sprawdzić się wobec kobiety nr 2. To, co nie zadziałało na kobietę nr 3, może zostać odrzucone, zanim dojdzie do spotkania z kobietami nr 4 i nr 5, dzięki czemu, kontaktując się z kobietą nr 8 albo nr 9, oszust będzie dysponował metodą niemalże doskonałą. Tak więc, drogie panie, jeżeli na takim spotkaniu zostało niewielu mężczyzn, musicie mieć się na baczności. Jeśli będą chcieli Was oszukać, z pewnością będą też potrafili to zrobić.

Randkowy detektyw: wersja domowa

Pozwólcie mi przedstawić jedną z najlepszych adeptek mojego programu *Randkowy detektyw*. Nazwijmy ją Ashley. Jest kobietą po trzydziestce, nie była zameżna, wciąż szuka właściwego mężczyzny i jest już znużona „lansowaniem się”, do czego była zmuszona w wieku dwudziestu kilku lat. Nie ma też nic przeciwko szukaniu mężczyzny swojego życia poza swoją „strefą komfortu”, czyli poza miejscem pracy i swoim osiedlem.

Kiedy Ashley zasugerowała, że jest zainteresowana szybkimi randkami, pomyślałem, że będzie to świetna okazja do pokazania jej,

jak należy wykrywać oszustwa, ale także do wyjaśnienia tego moim czytelnikom. Doszedłem do wniosku, że najlepiej będzie w tym celu przedstawić kontakty nawiązywane przez Ashley i wyjaśnić, którzy z jej rozmówców mówią prawdę, a którzy kłamią jak z nut.

Zawarłem więc z Ashley układ. Obiecałem jej, że jeżeli w wybranym momencie rozmowy zada te same dwa pytania każdemu ze spotkanych mężczyzn i zaobserwuje ich werbalne i niewerbalne reakcje, ja będę w stanie ocenić je i stwierdzić, którzy mężczyźni byli uczciwi, a którzy starali się ją oszukać.

Ashley zgodziła się, a ja sądzę, że wyniki naszego małego eksperymentu mogą być całkiem użyteczne. W każdym z rozdziałów niniejszej książki będę omawiał różne oznaki kłamstwa oraz to, które z nich zostały wykorzystane przez czterech przedstawionych dżentelmenów. Pokażę również, jak Ashley udało się je spostrzec i czy była przy tym skupiona, czy też nie. Pod koniec lektury także Ty będziesz wiedzieć, który z mężczyzn kłamał (choć ujawnię to dopiero w rozdziale przedostatnim), oraz, co ważniejsze, poznasz sposób obrony przed takimi kłamstwami, od razu je dostrzegając.

Zatem, nie zwlekając dłużej, spotkajmy się z naszymi bohaterami i zagrajmy we własną wersję gry „Wskaż kłamcę”.

Ashley

Ashley jest dobrze zarabiającą trzydziestokilkuletnią kobietą, atrakcyjną, zadbaną, a przede wszystkim ostrożną. Dysponuje zatem pełnym zestawem cech, które powinien posiadać randkowy detektyw. Opisywanego wieczoru pojawiła się w dobrej restauracji na imprezie, w ramach której zaplanowano szybkie randkowanie. Restauracja ta urządziła zamknięte spotkanie dla samotnych, którym życie zawodowe utrudnia poszukiwanie drugiej połowy.

Ashley założyła jeden ze swoich ulubionych strojów, pojawiła się nieco wcześniej, zamówiła kieliszek wina, podpisała się na liście

i zajęła miejsce na małej kanapie dla dwojga. Po chwili zjawiała się kelnerka, postawiła na jej stoliku numer i rzuciła przyjazne „Powodzenia”.

Ashley wypila łyk wina dla kurażu i jeszcze raz spojrzała na kartkę z dwoma pytaniami, które zapisałem. Wcześniej powiedziała mi, że wszyscy mężczyźni, z którymi się umawiała, ostatecznie oszukiwali ją i zdradzali, dlatego też pragnie znaleźć kogoś, kto nigdy wcześniej nie dopuścił się zdrady oraz, co ważniejsze, postrzegał zdradę jako niewybaczalne przewinienie.

Przygotowałem zatem te dwa pytania, które najlepiej odpowiadają jej konkretnej sytuacji:

- **Pytanie 1.** *Czy kiedykolwiek zdradziłeś kogoś?*
- **Pytanie 2.** *Jak uważasz, co powinna zrobić kobieta, która dowie się, że jest zdradzana?*

Oba pytania zostały pomyślane tak, aby skłonić rozmówcę do kłamstwa, jeżeli ma tendencje do oszukiwania innych. Poza wyjaśnieniem, o co zapytać, powiedziałem też Ashley, jak ma to zrobić. Nie powinna bowiem zadawać tych pytań po kolei i w żadnym razie na początku rozmowy. Najlepiej, aby mimochodem wplotła je w zwykłą konwersację.

Ashley przestudiowała pytania, nauczyła się ich na pamięć, po czym schowała kartkę do torebki i zaczęła się przyglądać gościom obojga płci, którzy już zaczęli wypełniać restaurację.

Nadgorliwy konferansjer powitał zebranych, rzucił kilka dość starych dowcipów i wyjaśnił zasady (brak kontaktu fizycznego, mężczyźni powinni odejść od stolika, gdy tylko zabrzmi dzwonek). Ashley przyjrzała się panom krążącym przy barze i czekającym na rozpoczęcie zabawy.

Większość gości odznaczała się, podobnie jak ona, młodym wiekiem i starannym ubiorem. Ludzie ci wyglądali na dobrze zarabiających, uprzejmych, nerwowych, zadbanych i czujnych. Żaden nie wyglądał na oszusta i Ashley zastanowiła się przez chwilę,

czy nie w tym właśnie tkwi istota problemu. Gdyby bowiem kłamca *wyglądał* na kłamcę, nie mógłby nikogo oszukać. Niedługo potem impreza się rozpoczęła, zaś Ashley została przedstawiona pierwszemu mężczyźnie, Dave'owi.

Dave

Wieczór zaczyna się nieźle, pomyślała Ashley, kiedy Dave podszedł i z miejsca złamał pierwszą zasadę imprezy, podając jej na powitanie rękę. Jego uścisk był mocny, ale nie za mocny, czyli taki, jakim powinien odznaczać się mężczyzna nieuwzględniający się za macho. Sprawiało to, że Ashley od razu spojrzała na Dave'a z większą sympatią. Był wysoki, ciemnowłosy, przystojny, dobrze ubrany i wyglądał na szczerego. Zaraz po uściśnięciu ręki pochwalił jej bluzkę i zapytał, czy właśnie zmieniła fryzurę.

Ashley omal nie zemdląca. Dave był jak najbardziej w jej typie, ale dokładnie tacy byli też wszyscy faceci, którzy ją zradzali, oszukiwali, a następnie porzucali. Starła się jednak nie patrzeć na nowo poznanego mężczyznę przez pryzmat dawnych doświadczeń, a Dave jej w tym pomagał, niemalże ociekając urokiem osobistym. Ashley zaczęła od spokojnego wprowadzenia, ostrożnie rozgrywając swoją pierwszą rozmowę. Dave powiedział, że „prowadzi własną firmę komputerową”, po czym uśmiechnął się i wyznał, że trzy lata temu założył w domu mały serwis. Biznes rozwinął się dzięki temu, że ceny były o połowę niższe niż u konkurencji.

Ashley była miło zaskoczona wiarą we własne siły i postawą Dave'a, postanowiła więc zadać mu pierwsze pytanie: „Dave, czy kiedykolwiek zdradziłeś kogoś?”.

Dave uśmiechnął się, usiadł prosto i pochylił się do przodu. „A jak sądzisz?” — spytał zaczepnie, po czym parsknął i dodał: „Nie uważasz, że to bardzo osobiste pytanie? To znaczy, nie wiem nawet, co dokładnie masz na myśli, mówiąc o zdradzie”.

Ashley wzruszyła ramionami i spokojnie przeszła do drugiego pytania: „W porządku. Powiedz mi jednak, co powinna zrobić kobieta, dowiedziawszy się, że jest oszukiwana?”.

Dave skrzyżował nogi, odchylił się i powiedział: „To zależy, co się stało. To znaczy, zależy od tego, czy się przyznał, czy szczerze przeprosił i czy zadośćuczynił. Kim w końcu jestem, żeby oceniać innych ludzi?”.

Ashley zaczęła mówić: „Cóż, nie chcę, żebyś kogokolwiek oceniał. Chcę być z tobą szczerą...” — w tym samym momencie zadzwieczał dzwonek. Wtedy Dave, jak gdyby nigdy nic, podskoczył, uściśnął jej rękę i powiedział: „Mam nadzieję, że usłyszymy się wkrótce”. Walcząc z sobą, Ashley z grzeczności odpowiedziała, że zapewne jeszcze się odezwie.

Chuck

Kolejny z rozmówców Ashley, Chuck, był mężczyzną około czterdziestki, ale jego dziecinna twarz, okulary w drucianych oprawkach i ciągly uśmiech sprawiały, że wyglądał dużo młodziej. Choć nie odznaczał się urodą ani magnetyzmem Dave’a, wydawał się szczerzy i emanował zaraźliwym entuzjazmem.

On także złamał pierwszą zasadę, podając jej dłoń. Jego uścisk był słaby i delikatny, ale Ashley nie była tym zniesmaczona, poczuła dziwną sympatię do człowieka, który na zewnątrz okazywał pewność siebie, choć w rzeczywistości bardzo się denerwował. Chwilę później wspólnie ukradkiem podśmiewali się z co bardziej zdesperowanych gości.

Chuck zachowywał się tak, jak należało. Poprosił, by powiedziała coś o sobie, wydawał się uważnie słuchać, a nawet śmiał się z jej dowcipów z brodą. Choć nie pociągał jej szczególnie mocno, był dobrym kompanem do rozmowy, więc po krótkim czasie

Ashley zdecydowała się zadać pierwsze pytanie: „Słuchaj, Chuck, czy kiedykolwiek zdradziłeś kogoś?”.

„Nie, nigdy w życiu!”, odparł bez mrugnięcia okiem, po czym, patrząc jej w oczy, spytał, czemu zadała mu takie pytanie. W jego głosie pobrzmiwała autentyczna szczerość. Zanim jednak Ashley mogła odpowiedzieć, dodał: „Nie mam szacunku do mężczyzn, którzy zdradzają”, a swoje słowa poparł malującym się na twarzy niesmakiem.

Ashley nie miała pewności, czy odpowiedź nie padła nieco zbyt szybko i zbyt gładko, czy też po prostu była szczerą. Zaintrygowano ją to, więc zadała drugie pytanie: „Co kobieta powinna zrobić, gdy dowie się, że mężczyzna ją zdradza?”.

Przez chwilę wahał się, po czym odparł: „Powinna go rzucić”. Przez moment panowała niezręczna cisza, którą przerwał Chuck, mówiąc: „Muszę ci coś powiedzieć...”.

— *No tak* — pomyślała Ashley. — *Zaczyna się.*

Jednakże mężczyzna, zamiast przyznać się, że zdradził swoją ostatnią partnerkę, powiedział tylko: „Przepraszam, że byłem taki nieuprzejmy”. Co prawda Ashley nie miała pewności, w jaki sposób stanowczy pogląd na niewierność można uznać za nieuprzejmość, ale Chuck kontynuował: „Widzisz, Ashley, z moją ostatnią kobietą nie rozstałem się w najlepszej komitywie. Po trzech latach znajomości dowiedziałem się, że od dwóch lat mnie zdradzała. Znajomi mówią mi, że jestem wyrozumiały, ale tego nie byłem w stanie tolerować...”.

Chociaż Ashley otrzymała wyraźne polecenie powstrzymywania się przed pocieszaniem innych tego wieczora, reszta rozmowy z Chuckiem upłynęła jej właśnie na podtrzymywaniu go na duchu. Kiedy zaś Chuck niechętnie wstał od stolika, Ashley miała wrażenie, jakby знаła go wiele miesięcy, jeżeli nie lat. Poczuła nawet smutek, widząc, że jej rozmówca odchodzi.

Phil

Uczucie smutku pogłębiło się, gdy zobaczyła następnego mężczyznę — zanim jeszcze Phil podszedł do jej stolika, Ashley miała pewność, że widzi księgowego. Wypastowane buty, źle dopasowany garnitur, zaparowane okulary i krótko ścięte, przerzedzone włosy świadczyły o tym aż za bardzo.

Wydawał się nerwowo oraz nieśmiały i jako jedyny z wszystkich spotkanych przez Ashley mężczyzn nie uścisnął jej dłoni! Ona jednak nie miała nic przeciwko temu, gdyż zetknęła się z wystarczająco wieloma „niegrzecznymi chłopcami” (dokładnie takimi jak Dave) i podobało się jej, że trafiła na kogoś, kto potrafi dostosować się do zasad. Phil nie był szczególnie przebojowy i milczał, dopóki Ashley o coś go nie spytała. Kiedy zadała mu pierwsze pytanie, wydawał się wstrząśnięty.

„Poważnie? Czy naprawdę wyglądam na kogoś takiego?”, spytał, wierząc się na krzesło i wydając się bronić przed jej atakiem. „To znaczy, nie wiem, dlaczego miałoby mieć to jakiegokolwiek znaczenie. Nigdy by mi nie przyszło do głowy cię zdradzić!”.

Ashley była zaskoczona mętnością wypowiedzi. Jak na szarego urzędnika, Phil miał podejrzenie osobisty stosunek do zdrady. Czy wynikało to z faktu, że podobnie jak biedny Chuck on też był zdradzany? Ashley nie miała co do tego pewności, więc postanowiła zadać drugie pytanie: „Jak sądzisz, co powinna zrobić kobieta, dowiedziawszy się, że jest oszukiwana?”.

„Pozwól, że ja też zadam ci pytanie”, odparował Phil, prostując się. „Co byś zrobiła, gdybyś to ty dowiedziała się, że *twój* mężczyzna cię oszukuje?”.

„Ja dowiedziałam się takiej rzeczy, Phil”, odrzekła, spuszczać wzrok. „Chciałabym powiedzieć, że zerwałam z nim, ale w rzeczywistości wybaczyłam mu i dałam drugą szansę. Jednak on, zamiast się poprawić, zdradził mnie drugi raz, a przynajmniej mam nadzieję, że tylko drugi! Tak czy inaczej w końcu musiałam z nim zerwać”.

Ashley nie miała pewności, co myśleć o człowieku, który odpowiedział pytaniem na pytanie, ale po wyjawieniu swojego problemu spytała Phila jeszcze o kilka kwestii związanych z jego kontaktami z kobietami. Ku jej zaskoczeniu, mężczyzna wydawał się odpowiadać szczerze oraz otwarcie i był bardzo zainteresowany bliższym poznaniem Ashley (być może jej wypowiedź ułatwiła mu otwarcie się). Niestety, Ashley nie była pewna, czy chce kontynuować tę znajomość. Nawiasem mówiąc, okazało się, że Phil faktycznie pracował w księgowości!

Sam

Ostatnim spotkanym był Sam, mężczyzna dość młody, bo jeszcze przed trzydziestką, co podkreślał jego strój: obcisłe džinsy i prosta, schludna bluza sportowa z kapturem. Jego twarz pokrywał kilkudniowy zarost, ale Ashley uznała, że był to zabieg celowy, gdyż jej rozmówca miał wymodelowane brwi. Spojrzawszy w jego zielone oczy, Ashley złapała się na tym, że mimo różnicy wieku czuje do niego sympatię. W międzyczasie Sam usiadł wygodnie, rozparł się w fotelu i skrzyżował nogi w kostkach.

Ich wstępną rozmowę przerwał dzwonek telefonu Sama, a gdy ten, zmieszany, próbował go wyłączyć, Ashley zauważyła, że jako dzwonek ustawiona była jedna z jej ulubionych melodii. Pozwoliło to nawiązać im żywą dyskusję o zespołach muzycznych. Kiedy przypomniła sobie o pytaniach, zostało jej zaledwie kilka minut, dlatego też z miejsca zadała pytanie nr 1: „Czy kiedykolwiek zdradziłeś swoją kobietę?”.

Sam wyglądał na rozbawionego. Po chwili zaś powiedział: „Nie, nigdy. No dobrze, na balu maturalnym moja dziewczyna trochę wypila i pocałowała dwóch albo nie, trzech chłopaków na parkiecie, więc nie pozostałem jej dłużny i pocałowałem dyrektorkę w policzek. To się liczy?”.

Kiedy Ashley skończyła się śmiać, zadała mu drugie pytanie: „Co, twoim zdaniem, powinna zrobić kobieta, która odkryła, że jej mężczyzna ją zdradza?”.

Tym razem Sam spoważniał i twardo powiedział: „Powinna go rzucić, bez dwóch zdań! A potem znaleźć sobie innego”, a widząc, że Ashley potakuje, spytał jeszcze: „Hej, czy nie przyszedłeś tu właśnie z tego powodu?”.

Czy potrafisz rozpoznać kłamcę?

Oto nasze dane: czterech kandydatów i dwa bardzo proste, lecz jednocześnie bardzo skuteczne pytania. Czy już wiesz, kto jest kłamcą? Czy uważasz, że płaczliwy księgowy w zaparowanych szklach ma coś do ukrycia? Sądzisz, że Dave był podejrzanie czarujący, czy też nie chcesz oceniać go pochopnie i, podobnie jak Ashley, doceniłaś jego szarmanckość? A może masz wrażenie, że Sam był przesadnie szczery, zaś sympatyczny Chuck był w stanie przegadać cały wieczór na swój temat, czego Ashley mogłaby w ogóle nie zauważyć? Pamiętaj, że nic nie jest pewne. Czasami osoba czarująca naprawdę jest czarująca, zaś zdenerwowanie wcale nie musi świadczyć o złych zamiarach. Z drugiej strony powiedzonko: „Jeżeli coś wygląda zbyt dobrze, by mogło być prawdziwe, to prawdopodobnie takim nie jest” nie wzięło się znikąd. Być może aparycja Dave’a skrywa jego naturę manipulatora, Chuck jedynie odgrywał rolę miłego faceta, Sam miał więcej doświadczenia w oszukiwaniu, niż wskazywałby na to jego wiek, a Phil faktycznie ukrywał coś za swoimi zaparowanymi szklami?

Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że kłamcy są bardzo różni. Z pewnością zgodzisz się ze mną, jeżeli oszukała Cię osoba, która Twoim zdaniem „nigdy, przenigdy nie byłaby do tego zdolna”.

Rzecz jasna, w odróżnieniu od Ashley, nie zwracałem uwagi na ciemne włosy, błękitne oczy i wypiełgnowane paznokcie Dave'a, gdyż bardziej interesowało mnie, jak siedział w chwili, gdy odpowiadał na pierwsze pytanie, jak zmieniał mu się głos, oraz co powiedział i zrobił później. Sposób, w jaki Sam siedział przy stoliku, był dla mnie dużo bardziej interesujący niż ironiczny nadruk na jego bluzie, a szczególnie ciekawiło mnie, czy zachował tę samą pozycję, odpowiadając na pytania Ashley bądź bezpośrednio po nich.

Jak wkrótce się przekonasz, nieuczciwe zamiary przejawiają się nie w tym, co inni mówią, ale w tym, co *robią*. Jeżeli nie wiesz, co o tym myśleć, czytaj dalej. Nawet nie zauważysz, kiedy zdobędziesz wszystkie umiejętności randkowego detektywa.

Plan działania dla rozdziału 1

Chcę, abyś lepiej poznała się z naszymi czterema bohaterami, czyli z Davem, Chuckiem, Philem i Samem. Przygotuj sobie dla każdego z nich osobne fiszki, na których będziesz notować ich metody oszukiwania.

Przeczytaj rozdział jeszcze raz, tym razem zwracając uwagę na wszelkie możliwe werbalne i niewerbalne oznaki kłamstwa. Następnie zaznacz stosowne strony, gdyż będziesz do nich wracać w miarę lektury każdego z rozdziałów. Stopniowo otrzymasz kolejne wskazówki, dzięki którym będziesz w stanie zorientować się, który z czterech mężczyzn chciał oszukać Ashley.